

W przeddzień meczu z Fiorentiną trener Zdenek Zeman spotkał się z dziennikarzami na tradycyjnej konferencji prasowej. Oto jak opowiadał o swojej drużynie i czekającym ją spotkaniu.

Po trzech wygranych z kolei co znaczy dla Romy mecz z Fiorentiną?

ZZ: To kolejny mecz ligowy. Gramy z zespołem, który spisuje się bardzo dobrze. Z drugiej strony – myślę, że my też graliśmy dobrze w ostatnim czasie, zarówno pod względem wyników, jak i samej postawy na boisku. Mamy nadzieję, że wyjdzie z tego jutro ładny mecz.

Co Pana najbardziej uderza w piłce nożnej Montelli?

ZZ: To drużyna, która gra dobrze. Gra dobrze, aktywnie, twórczo. Jeśli dla kogoś to niespodzianka, to przecież także Catania grała w takim samym stylu, choć miała innych piłkarzy.

Montella miał konferencję kilka minut temu i powiedział, żartując, że jeśli pozycja De Rossiego jest kwestionowana w Romie, to może przenieść się do Florencji. Co Pan odpowie?

ZZ: To nie jest temat do żartów, skoro wy zamiast informować, dezinformujecie. Przykro mi z tego powodu.

Dlaczego Pan tak mówi?

ZZ: Ponieważ słyszałem wasze relacje na ten temat.

Co Pana zdaniem było dezinformacją?

ZZ: Wszystko. Kiedy nie przytacza się moich prawdziwych słów z wywiadu, kiedy się coś dodaje i coś poprawia. To niewłaściwe zachowanie, zwłaszcza że nie wy przeprowadziliście wywiad.

Co zostało przekręcone?

ZZ: Wszystko. Dla mnie cały ten komunikat był po prostu oszałamiający.

Może zmienimy temat, skoro nie jest Pan zadowolony z tego, jak przytoczono wywiad z Panem na temat De Rossiego...

ZZ: Z wywiadem nie mam problemu. Problem mam z komentarzami i zmienianiem moich słów i sensu moich wypowiedzi. Lepiej przejdźmy dalej.

Aby zamknąć sprawę De Rossiego - wraca do dyspozycji po 3 kolejkach

zawieszenia. Zdecydował Pan, czy wróci do wyjściowego składu?

ZZ: Jest do dyspozycji. Wiecie dobrze, że skład ogłoszę jutro.

Niektórzy mówią, że to może być mecz przełomowy. Gracie z mocnym rywalem, który dobrze gra w ostatnim czasie, a dla niektórych jest objawieniem sezonu. Wiadomo, że każdy mecz wart jest 3 punkty. Ale może ten - z punktu widzenia szacunku i oceny drużyny - jest wart więcej?

ZZ: Na każdej konferencji prasowej mówię, że dla mnie zawsze najważniejszy jest najbliższy mecz. To jest liga, gramy wiele spotkań, trzeba się skupiać po kolei na każdym. Normalne jest, że jeśli się wygrywa, to poprawia się lokatę w tabeli, a to przekłada się na wiarę w siebie. Jeśli się nie wygrywa, to trzeba pracować więcej i lepiej.

Jak pracowali piłkarze w tym tygodniu? Czy ktoś lepiej czuje piłkę? Lamela wyzdrowiał?

ZZ: Zespół pracował dobrze i nie miał problemów. Dołączyli Lamela i Taddei, którzy mieli przerwę od ostatniego tygodnia. Nie są jeszcze w pełni sił, ale są do dyspozycji.

Czego szczególnie obawia się Pan we Fiorentinie? Dziś próbowaliście wiele stałych fragmentów gry. Czy to jeden z elementów, kiedy trzeba mieć Fiorentinę na oku?

ZZ: To zespół, który wiele goli strzelił z nieaktywnych piłek i potrafi sprawić tym problemy przeciwnikowi. Mają dobrze przygotowane stałe fragmenty i są przy nich groźni.

Wracając do De Rossiego - powiedział Pan w wywiadzie, cytuję dosłownie, że nie potrafi Pan wydobyć z niego wszystkiego, ponieważ trudno mu się dopasować do tej drużyny. Co Pan miał na myśli?

ZZ: Przyzwyczał się do gry z innym ustawieniem pomocy.

To tylko kwestia taktyki?

ZZ: Tak, tylko taktyki.

Marquinhos - co Pan robi, jeśli wyjedzie do Ameryki Południowej? Myśli Pan o jakimś rozwiązaniu wewnętrznym czy raczej transferze?

ZZ: My mamy na tej pozycji dwóch obrońców, którzy mają moje zaufanie. Nie sądzę, żeby potrzebne były transfery.

To może być znaczący mecz, żeby rozwiązać rozczarowanie tym sezonem. Do tej pory Romy wygrała tylko z jedną wielką drużyną, Interem. Czy to może być okazja, żeby wrócić do gry?

ZZ: Ja ciągle mówię, że wszystkie mecze są ważne. To normalne, że wygrana z wielkim rywalem daje satysfakcję. Wygranie z Pescarą czy Juventusem jest jednak dla mnie tak samo ważne, zawsze zdobywa się 3 punkty. Powtarzam to od wielu lat. Wygrane dają entuzjazm i wolę parcia do przodu. Po porażkach trzeba pracować, żeby poprawić to, co nie poszło dobrze.

Mówiąc o notowaniach De Rossiego na rynku, stwierdził Pan, że 10-11 drużyn jest nim zainteresowanych. Ja jednak mam pewne wątpliwości, ponieważ inne drużyny stawiają na innych graczy na jego pozycji. Czy to sposób, żeby zablokować gracza Romy? A może myśli Pan, że jest on niedostatecznie ceniony na rynku?

ZZ: Nie wiem, jaka jest jego rynkowa cena, więc jak mogę powiedzieć, czy jest zbyt niska? Dla mnie to ważny gracz. Czytam gazety, słucham wypowiedzi. Mogę powiedzieć, że trudno może być znaleźć 10 drużyn, które chciałyby go kupić – zarówno z uwagi na problemy finansowe, jak i wiek piłkarza.

Po tym, co się stało, wyjaśniliście sobie wszystko z De Rossim? Wybrał Pan bramkarza?

ZZ: Nie ma potrzeby wyjaśniania czegokolwiek, bo dla mnie nic się nie stało. Nie rozmawiałem ani z De Rossim, ani z klubem, nawet jeśli wy piszecie, że niby mieliśmy jakieś zebrania. Powtórzę raz jeszcze – dla mnie De Rossi to świetny gracz, bardzo ważny dla nas i mam nadzieję, że bardzo nam się przyda. Jeśli chodzi o bramkarza, to skład ogłoszę jutro.

Jakie wrażenie zrobiło na Panu skazanie Giraudo na rok i 8 miesięcy za udział w organizacji przestępczej i oszustwo sportowe?

ZZ: Żadnego wrażenia.

Fiorentina powinna zagrać ustawieniem 3-5-2 z Cuadrado z jednej i Pasqualem z drugiej. Jeden jest bardziej ofensywny, a drugi defensywny. Czy Pana boczni obrońcy i pomocnicy dostaną jakieś specjalne wskazówki?

ZZ: Obaj ci gracze atakują. Cuadrado ma więcej inwencji, zaskakuje, czasem może i sam siebie. Moi gracze na bokach spisują się dobrze. Jesteśmy przyzwyczajeni do gry przeciw tak ustawionym rywalom. Mamy nadzieję powstrzymać ich od wprowadzania akcji.

Roma zaczyna znajdować kwadraturę koła. Drużyna może się jeszcze znacznie poprawić czy to już jest Roma, którą będziemy widzieć do końca

sezonu?

ZZ: Myślę, że możemy się poprawić, ale zależy od woli walki. Nie możemy na razie spocząć na laurach, bo przecież do tej pory nic takiego nie osiągnęliśmy.

Autor: kaisa